

Nowiny Raciborskie.

"Nowiny Raciborskie" z bezpłatnym dodatkiem „Ognisko dobre” wychodzą 3 razy w tygodniu, w piątek, czwartek i sobotę. Kosztują na dolar na poezję i 1 agentów 1 m., z darem w domu przez listowego 24 fen. „Nowiny” z pismem gospodarczym „Rolnik” 1 m. 25 fen. z pismem robotników „Praca” 1 m. 25 fen. z pismami, tak „Rolnikiem” jak z „Pracą” 1 m. 50 fen.

Sprawy kościelne.

— Rzym. Ojciec św. w dniu 25. b. m. zezmować będzie pielgrzymkę polską, na cześć której staje ks. arcybiskup Bielski z Gajem.

U nas a w Rosji.

Hakatyckie pruskie gazety wytykły nam prześladowania, jakich doznał w Rosji Kościół katolicki. Dowód na to stawiają w wywiesionym świeżej ks. Biskupie Zgorliczku, którego mordowany minister Sipiagin skarżał na wykroczenie, że nie chciał cofnąć rozporządzenia, grożącego wykleceniem z Kościoła tym rokom, którzy posyają dzieci do szkół prawowanych czyli s. hizmatycznych.

Z tej okazji śpiewają nam te blaty hakatyckie, że my pod Pruskim mamy daleko lepiej. Wyzyskują naturalnie niemilosierdzie wykroczenie ks. Biskupa do tego stopnia, że mierząją krawą katolicką z sprawami narodowymi. Mówią, że Polacy powinni przekonać się nareszcie, nie pod Moskałem, ale pod Prusakiem jest daleko lepiej.

Otoż hakatyckie blaty myślą się bardziej, niż dowodzą, że pod Prusakiem lepiej nam, niż pod Moskałem. Prześladowanie Kościoła katolickiego w Rosji jest wielkie, nikt tego nie przeczytuje, ale to prześladowanie rozciąga się bowiem na te okolice polskie, które przed wielemi były schizmatycznymi i dopiero katolickie zostały, gdy zostały do Polski przyłączone. W Rosji pragnie te strony oderwać ponownie od Kościoła katolickiego. To postępowanie Rosji należy potępić, ale czego to w Prusach dzieje się inaczej?

Począwszy tegorocznych obrad sejmowych podszedł centrowiec Hagen, że w prowincji hanowerskiej w miejscowości Misburgu nie chciał

rzad wybudować katolickiej szkoły rzekomo dla tego, że na 75 dzieci było 69 polskich. Pomimo prośb tak proboszcza jak ks. Biskupa, pomimo zapewnienia, że dzieci polskie będą się w szkole uczyć w niemieckim języku, pomimo to nie powrócił minister szkoły katolickiej wybudować i oowych 75 dzieci katolickich musi dać jeszcze uczyć do szkoły protestanckiej.

A tak, jak wygląda z owem 75 dzieciem, tak się rzeczą ma z większością katolickich dzieci. Ks. posz Darsbach powiedział w sejmie, że katolików jest w Prusach trzecia część, protestantów dwie trzecie części. Pomimo to uczeńształco w r. 1896 do katolickich szkół 18.104 protestanckich dzieci, do protestanckich szkół zaś uczeńształco aż 5.986 dzieci katolickich. Stosunek ten z roku na rok pogorsza się. Rząd jak może, utrudnia budowę szkół katolickich, ba, nawet tam, gdzie znajdują się katolickie dzieci, nie chce na żądanie gmin i katolickich ojców rodzin zezwalać na szkołom katolickiego charakteru jak tego najlepszym dowodem jest szkoła w Starowie i w Raciborzu. Tuż Starowies nie chce się przekonać do Raciborsa jedynie dla tego, że minister nie chce porzucić tamtejszej szkoły katolickiego charakteru.

Stosunki religijne są więc w Prusach te same co w Rosji, a nawet gorzej. Prześladowanie katolickiej religii u dzieci w Rosji istnieje głównie na Litwie i tam, gdzie jest ludność grecko-katolickiego wyznania. W Królestwie Polskim zaś mają gminy katolickie szkoły. U nas zaś, jak tego mamy przykład na Starowies, chce się wszyscy, aby tych katolickich szkół było jak najmniej.

A więc hakatyckie nieprawdę głoszą, skoro twierdzą, że nam jako katolikom pod Prusakiem lepiej. A już co do narodowej strony to blaty hakatyckie kłamią jak najwięcej.

naprzód.

— Szesdziesiąt tysięcy wybranego towarzystwa dam! — rzekł Chmielnicki.

Cisza.

A przecież byli to wszyscy nienarzeni wojoynicy, których okrzyki wojskowe odbiły się nierzaz o mury Czegrodu. I może właśnie dlatego każdy z nich obawiał się utracić zdobycie sławy w spotkaniu ze strasznym Jermem.

Chmielnicki wodził oczyma po pułkownikach, którzy pod wpływem tego spojrzenia wzrok spuszczał ku ziemi. Twarz Włodzimierza przybrała wyraz szatańskiej złośliwości.

— Znam ją mojego — rzekł później Chmielnicki, — któryby przemówił w tej chwili i od tej wyprawy się nie wybiegał, ale go niemasz maledy nam...

— Bohuń! — rzekł jakiś głos.

— Tak jest. Zdolis on już regiment Jaremę w Wasilówce, jeno go poszczębił w tej potrzebie, i leży teraz w Czerniakach, ze śmiercią matką walczy. A gdy jego niemasz, nikogo się masz, jak wilde! Gdzieś gawia kożacka, gdzie Pawluki, Nalewajki, Łobody i Ostronice?

W tem niskim, grubym człowieku, z twarzą sową, ponurą, rudym jak egień wąsem nad skrywionymi ustami i sielonimi oczyma, powstał żawły, wyciągnięty ku Chmielnickiemu i rzekł:

— Ja pójdę.

Był to Maksym Krywonos.

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatę 15 fen. od wiersza drobnego. Naszym czytelnikom udziela się taniej.

ZA REKLAMY

pod rubryką „Nadesłano” płaci się 30 fen. od wiersza drobnego.

Przecież i największy prostaczek widzi, co to się w szkołach pruskich dzieje z naszym ulubionym językiem polskim. Niemczyzna jest nietylko wykładowym językiem w szkole, ale obecnie to już nawet religia święta wykłada z małymi wyjątkami w języku niemieckim. A tam, gdzie działy polskie tej religii w obcym języku uczy się nie chce, jak w Wrześni, tam rodzice muszą odelaywać lata więzienia za pacjentów polskich, — za to, że ucieszały gnievem z powodu bicia dzieci, dopominali się w sposób ostry zaprzestania chłosty. Cały świat oburzał się na ten system pruski, bo też takiego prześladowania języka nigdzie nie ma, nawet w Rosji. Kto był w Rosji, ten mógł się przekonać, że tam dzieci uczą się nie tylko religii świętej w polskim języku, ale oprócz tego i innych przedmiotów.

Jeżeli zaś lud polski dopomina się pielegnowania języka ojczystego, to minister powiada, że temu jest winna „wielkopolska agitacja”. Na dowód, że „Katolik”, wychodzący w Bytomiu jest „wielkopolskim agitatorem”, przytoczył radca ministerialny dr. Kübler wyciąg z „Katolika” z roku 1880, kiedy to „Katolik” pisał, że Polacy w wojnie będą się trzymać tego, kto ich najwięcej poważa, kto wie szanuje ich mowę i polskie obyczaje.

Ks. posz Darsbach z centrum odpowiadał panu radcy tak:

„Lewa część Renu, po której ja mieszkam, znajdowała się przez pewien czas pod panowaniem republiki francuskiej. Republika obchodziła się z nami bardzo przyjaciołko, zaprowadziła niektóre zmiany, zaprowadziła drobniejsze ulepszenia w sprawach sądowych, nie ruszyła jednak wcale naszej mowy i dla tego nie mieliśmy też powodu urzęduwać rewolucji przeciwko republice francuskiej.

Jeżeli „Katolik” w roku 1880 pisał, że Po-

okrzyki zabrzmiały: „Na ślawu!” on zaś wspaniał się piorunem w bok i tak mówił chrupliwym, urywanym głosem:

— Nie myś, hetmanie, żeby ja się bał! Jaby od razu się podjął, ale myślał: Są lepsi! Ale kiedy tek, to pojed. Wy co? wy głowy i ręce, a umie nie ma głowy, tylko ręce a szabla. Raz maty rodyła. Wójna mnie mieć i siostry; Wiśniowicki reżet — i ja буду; on wiśzaję, i ja буду. A ty mnie, hetmanie, mocjów dobrzych daj, bo czernia nie a Wiśniowickim to poczynać. Tak i pojed — zamki budowaty, byty, ryzaty, w szaty! Na pohybel im, białoruckimi!

Drużg ataman wysunął się naprzód.

— Ja z tobou, Maksym!

Był to Pułjan.

— I Czarnota hadziadzki i Hladki michorodzki i Nosacu ostroski pojed z tobą! — rzekł Chmielnicki.

— Pójdziemy! — ożwali się jednogłośnie, bo już ich przykład Krywonosa zachęcił i duch w nich wstąpił.

— Na Jaremul na Jaremul — szagrzały okrzyki w zgromadzeniu. — Kol! kol! — powtórzyło towarzystwo, i po pewnym czasie narada zamieniła się w pijatykę. Pułki wybranione z Krywonosem płyły na śmierć — bo też i ony na śmierć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGNIEM I MIECZEM.

Przez Henryka Ślepkiewicza.

(Ciąg dalszy.)

Aby się to nie stało, potrzeba, żeby król gromadzić i całą Rzecznopolską wiedział, iż wojny nie chce, i cicho śledzę, a on pierwszy nas wojnę nastaje — przeto ja ruszyć nie będę, bo i do układów z panem wojewodą braciakim zostać muszę, ale by on, dyabelski, aby naszej nie złamał, też ba mu się zastać i potęgi jego tak zgubić i aleśmy pod Żelaznym Wadem i Kerszem niedrugów naszych, dwóch hetmanów zgubili. O to więc proszę, abyście waszmoślowie na niego na ochotnika zyszli, a ja do króla nie będę będą, iż to się stało, może i dla koniecznej obrony naszej i ją, Włodzimierza, niedruga na całego.

Głuche milczenie panowało w zgromadzeniu. Chmielnicki mówił dalej:

— Który tedy i wszemów na ów przewojenny wyjazd, temu ja wojska daję, dobrych młodojców, i arm tą dam, i ludu całego, aby z pomocą Boga, niedruga na górnego móc unieść i zwycięstwo nad nim otrzymać.

Ani jeden z pułkowników nie wysunął się

"Gotha"

Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Gotha założ. 1827 r. Szanownej Publiczności miasta i okolicy donoszę uprzejmie, iż po śmierci pana Zimmermann obiekt główne zastępstwo wzajemnych zabezpieczeń na życie banku "GOTHA" na Racibórz i Górnego Śląska.

"GOTHA" zabezpiecza kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej lub w chwili, gdy zabezpieczony dożyje pewnego wprzód oszacowanego wieku n. p. 40-go lub 45-go lub 50-go lub 55-go i t. d. roku życia, albo zaraz w razie rychlejszej śmierci. Takie zabezpieczenie najlepsze jest do zapewnienia kapitałów na studia, wojskowość i posag dla dzieci.

Dziwidły placimy od 30 do 135% normalnej premii rocznej. 1. kwietnia wynosił nasz fundusz zabezpieczonych 812,750 000 mk

funduszu bankowy 269,000 000 "

wysokość 387,000 000 "

Od założenia banku wypłacił takowy Prospekt i formularze gratis. Osoby mające zamiar pośredniczyć w zabezpieczeniu mogą się zgłosić.

Racibórz, dnia 20 kwietnia 1902.

Piotr Boberowski.

Biuro moje znajduje się przy ulicy Odrzańskiej 19 I. piętro.

Do Komunii Świętej

poleca stosujące się podarki jako:
pierścionki, broszki, zauszniczki
złote i srebrne, od najtańszych do najlepszych.

Dalej polecam mojego
**wielki skład regulatorów, zegarków i
zegarówściennych.**

Friedrich Hilliger zegarmistrz,

Racibórz, Wielkie Przedmieście 35

Franciszek Berlik,

malarz i takiernik, RACIBÓRZ, ul. Sienna (Flurstr.) 5.

poleca się do wykonywania

wszelkich robót malarskich

jako to: do malowania i tapetowania IZB, KUCHNI itd.

Obiera także całe roboty nowych budynków i wykonuje wszystko tanio i rzetelnie.

Baczność!

Wszelkie gatunki spirytusów kupi Pan przy zakupie drobnym po cenach hurtowych
najlepsze dubeltowe likiery, litr 1.30, pojedyncze likiery, litr 80 fen., wina korzenne od 30—50 fen., najlepsze k'niaki, litr 1.30, najlepszy rum jamaika 1.30, żytniówka, dobrze mieszana, litr 45 fen. itd.

Na chrzciny i wesela oprócz tego jeszcze ceny zniesione.
Hermann Goldberg, destylacyja
ulica Odrzańska 6.

Niedostępne co do dobroci i tanich cen są słynne na cały świat marki "Opel", "Brennabor", "Badenia", model 1902, z których posiadam wielki skład. Ceny, po sprawdzeniu 120 marek.

Reparacje

wykonuję w mym jak najlepiej urządzeniu warsztacie reperacyjnym bez zargutu i tanio przez wybornych mechaników.

J. Wiglenda, Racibórz.

Bracia Billik, następ. Karol Siedlaczek,

rzeźbiarz Racibórz, Ulica Dolnego Zboru (Niederborstrasse) 6 obok królewskiej landratury poleca się do wykonywania

nagrobków, krzyży itd.

w każdym życzonym stylu, formie i śmieci k'nienu.

Gwarantuję się za akuratne wykonanie przy rzetelnych cenach.

Dyrektor odpowiedzialny: Dyonizy Kowalewski w Raciborzu. — Nakładem i czescionkami "Nowin Raciborskich" w Raciborzu.

**Najtańsze źródło wózków dla dzieci**

w znacym największym wyborze i najwytworniejszym wykonaniu od 5.50 m. do 85 m.

Wysyłka franco

do każdej n'iemieckiej stacji kolejowej.

Ciągła WYSTAWA

300—400 wózków dla dzieci,

wózków sportowych, etożków dla dzieci itd. w obrysym wyborze po zadziwiających cenach.

Szczegółowe CENNIKI z obrazkami wysyłamy bezpłatnie i franco.

Glücksmann & Rechnitz,
Racibórz.

Kobiety

do posługi poszukują „Nowin Raciborskich”.

2 uczni,

kto mają chcą wyuczyć się bednarstwa, przyjmie natychmiast

Max Schlischka,
mistrz bednarski
Racibórz, Wielkie Przedmieście.

**2 czeladników
krawieckich**

na stałe zatrudnienie poszukuje

Ign. Zaiczek
Bottrop W.
ul. Waldhausenstr. nr. 15.

Mój nowo wybudowany dom mieszkalny, masywny, z ogrodem, położony przy szosie rybnickiej, jest tanio do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli

Jadwiga Gomolka
Płonia 9b.

W czwartek, dnia 1 go mała rano o 9 godzinie aukeya przepadłych zastawów do num. 4962.

Aleksander Pfahl,
ulica Panieńska.

**12 morgów
dobrego gruntu**

w Czyżowicach pod Wodzisławiem sprzedaje się z wolnej ręki. Kupicie mogą się zgłosić do panny Bottenbreiter Racibórz, Rynek 13.

Na wesela i inne uroczystości

polecam moje dobre LIKIERY WINA korzenne po 35, 40 i 50 fen. KONIAK litr 2 mrk., najlepsze słodkie węgierskie w i n o flaszka 1.40 m.

P I W O biale lub ciemne čwiartka 4 mrk.

E. Schlesinger

fabyryka likierów i skład. 6/edzi Racibórz, ul. Odrzańska 31

Uczeń,

syn porządnego rodziców, który ma chęć wyuczyć się kachlarstwa (ofenreccer), może się zaraz zgłosić

Franciszek Nowak
majster kachlarzki, Długa ul. 46.

Najwyższe odznaczenia na wystawach światowych

otrzymał „SAPOMENTHOL” w ydrobu EUGENIUSZA MATULI aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa (Galicya).

Mać ta znana od lat wielu ze swej skuteczności, używa bywa przez P. P. Lekarzy przeciwko cierpieniom reumatycznym, gościnnym, suchym bólom i pokrem. Cena za mały stoik 1 korona 40 hal. za duży 5 k. crzn. Po otrzymaniu należności lub za zaliczkę, wysyła 2 razy dziennie wprost: apteka i Laboratorium chem. farmaceut. EUGENIUSZA MATULI, Radomyśl koło Tarnowa (Galicya), gdzie też zamówienia przesyłać należy.

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy 72 hal. na przekaz i opłatę pocztową.

Żądać wyraźnie: SAPOMENTHOL wyroby EUGENIUSZA MATULI przyjmować tylko oryginały, w opakowaniu jak obok rysunek

Ostrzega się przed fałszo-wnictwami.

Nazwa, opakowanie i mar-ka ochronna prawnie za- strzeżona.

w PARYŻU i w LONDYNIE w roku 1901.

Rodacy popierajcie przemysł własny!

Tanio! bez konkurencji! wysyłam moje znakomite CYGARA:

100 szt.	Nr. 27	M. 2,40.
100	55	2,80.
100	89	3,60.
100	32	4,20.
100	41	4,60.
100	97	5,60.
100	84	6,40.

i inne do Mk. 20, — za 100 szt.

Papierosy własne fabrykacj. za 100 sztuk od 55 fen do 400 mk

Wysoka odwrotna poczta!

„UNION” wysyłkowy dom cygar.

(Samoliński)

Strzygłów (Striegau Schl.)

Na każdego niezbędnego potrzebna książka

wysyła co dopiero z druku pod tytułem:

Poradnik podatkowy.

Zawiera on objaśnienia, rady i wskazówki co do podatku dochodowego i majątkowego, co do podatków komunalnych czyli gminnych, właściwie podatku gruntowego, budynkowego i procederowego; oproces te zaś wyjaśnia i tłumaczy sprawy podatku od procederowego obrotu wewnętrznego, od składek wewnętrznych, praską taryfą stanową oraz taryfą wełkową.

Jak się broni przed tymi wielkimi podatkami? Na to daje dokładne rady „Poradnik”, podając zarazem rozliczne przykłady, formułacje, wzory i podania do władz podatkowych po polsku i po niemiecku.

„Poradnik” wydany jest przez doświadczonego prawa, dr. Górnego i uwzględnia wszystkie wyroki sądów najszerszych do ostatnich czasów. — Kto „Poradnika” w domu posiada, da sobie radość we wszystkich sprawach podatkowych i potrafi obronić się sam, gdyby napotknął na niego za wielkie podatki. Polecamy „Poradnika” każdemu do użytku, jako książkę praktyczną i pożyteczną, jakiej dotąd w polskim języku nie było. — Cena sprawnego „Poradnika” wynosi 1 mk. 30 fen., z przesyką 1 mk. 50 fen.

za nadaniem należności przesyła odwrotnie „KATOLIK”, Bytom (Beuthen O.S.)

OGNIEM

Przez H.

A potem zwro-

— Z leńskim

Wojewoda ki-

je i kapit — troc-

Wtem rosległ

odaci, a poza ja

wypowiedziany

się w milczeniu

powie.

— Mocci pan-

nie u toków?

— Tak jest.

— Gotowe?

— Jako sawe-

onosa.

— Hę? — rze-

da braciawski eg-

— A kolęte mów-

orwał. Za nimi